

Sygn. akt I C 654/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: S S.R. Kinga Grzegorzczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę 15000 złotych

1. oddała powództwo,

2. zasądza od W. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 654/17

UZASADNIENIE

W dniu 27 września 2017 r. W. S. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. z pozwem o zapłatę kwoty 15000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 października 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł wraz z opłatą skarbową od pomocnictwa w wysokości 17 zł. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podniósł, że w dniu 27 stycznia 2016 r. W. S. poślizgnął się na śliskiej, nieodśnieżonej, niczym nie posypanej nawierzchni drogi, w wyniku czego upadł, doznając obrażeń ciała. Pozwane Towarzystwo (...) odmówiło powodowi wypłaty zadośćuczynienia.

[pozew k.2-4]

Postanowieniem z dnia 11 października 2017 r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

[postanowienie k.44]

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik strony pozwanej potwierdził, że w dniu 27 stycznia 2016 r. pozwane Towarzystwo obejmowało ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcę chodnika przy ul. (...) w Ł.. Jednocześnie podniósł, że w rozpoznawanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności ubezpieczonego zarządcy. Zakwestionowane zostało zarówno miejsce, jak i przyczyna i przebieg rzekomego zdarzenia oraz wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

[odpowiedź na pozew k.47-51]

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 stycznia 2016 r., między godziną 8 a 9 rano, powód chciał pojechać do sklepu. W tym celu szedł ul. (...) w kierunku ul. (...), na której znajduje się przystanek autobusowy. Kiedy doszedł do ul. (...), skręcił w lewo. Przystanek jest trochę dalej, aniżeli miejsce, w którym powód zdecydował się przejść przez ulicę. Na tym odcinku, po stronie przystanku, nie ma chodnika. Po drugiej stronie ulicy, na jej skraju, na wysokości, gdzie powód przechodził przez jezdnię, jest zagłębienie w jezdni i czasem zalega tam woda i śnieg. Powód przeszedł 3-4 kroki na kałużę, następnie poślizgnął się i przewrócił. Poza tą kałużę, na pozostałej części drogi wszystko było idealnie. Nie było ślisko. Praktycznie możliwość, żeby powód obszedł kałużę od drugiej strony. Nie zrobił jednak tego, ponieważ chciał iść na skróty, a ponadto sądził, że nic mu się nie stanie.

[dowód: zeznania powoda e-protokół rozprawy 01:04:15-01:06:38 w zw. z 00:26:20-00:52:52 CD k.92]

W dacie zdarzenia jezdnia była czysta, odśnieżona. W miejscu zdarzenia była zamrożona woda. Na przystanku było czysto. Przed przystankiem była górką śniegu. Na jezdni nie było ślisko. Nie było problemów z przejściem przez jezdnię, która jest zadbana. W okolicy przystanku nie ma przejścia dla pieszych.

[dowód: zeznania świadka I. Z. e-protokół rozprawy 00:45:35-01:45:47 CD k.81]

Powodowi pomogła wstać I. Z., która czekała na przystanku na autobus. Przyproceedziła go na przystanek i pomogła mu usiąść na ławce.

[dowód: zeznania świadka I. Z. e-protokół rozprawy 00:45:35-01:45:47 CD k.81]

W dniach od 27 do 28 stycznia 2016 r. powód był hospitalizowany w (...) Szpitalu (...) Medycznej – (...) Szpitalu (...) w Ł.. U powoda rozpoznano złamanie dalszej nasady kości promieniowej ręki prawej. Wykonano nastawienia złamania z zespoleniem drutami K oraz założono szynę gipsową. Powód został wypisany do domu z zaleceniem utrzymania unieruchomienia w opatrunku gipsowym przez 6 tygodni i utrzymywania kończyny górnej na temblaku. Zalecono stosowanie doraźnie leków przeciwbólowych. Powód otrzymał również skierowanie do poradni specjalistycznej neurologicznej celem kontroli po urazie głowy w wyniku upadku. W wywiadzie podał operację neurochirurgiczną w 1999 r. i padaczkę pourazową.

[dowód: dokumentacja medyczna k.13-34]

Powód zgłaszał się na wizyty kontrolne do poradni. Zrost nastąpił w dobrym ustawieniu. W dniu 15 marca 2016 r. powodowi w znieczuleniu miejscowym usunięto 2 druty K w całości i szew skórny oraz założono opatrunek z zaleceniem utrzymania go przez 2-3 dni.

[dowód: karta informacyjna k.14, karty wizyty k.35-37, karta informacyjna k.38]

Zimowym oczyszczaniem Ł. zajmują się pracownicy Urzędu Miasta Ł. – Wydziału Gospodarki Komunalnej i (...), którzy pełnią całodobowe dyżury przez siedem dni w tygodniu. Na dyżurze są zawsze dwie osoby i jeszcze jedna osoba, która jeździ w teren i kontroluje stan dróg. Zarówno mieszkańcy, jak i różnego rodzaju służby, mogą dokonywać zgłoszeń. Wszystkie działania są rejestrowane pisemnie w raporcie, w którym odnotowuje się również m. in. temperaturę, stan i śliskość nawierzchni, zaleganie wody lub błota pośniegowego na jezdni, zgłoszenia mieszkańców i różnych służb. Zgłoszenia są weryfikowane w terenie przez jednego z pracowników bądź koordynatora, którzy jadą na miejsce i sprawdzają śliskość nawierzchni. Jeżeli zasadność zgłoszenia śliskości nawierzchni jest potwierdzona, to firmie wykonawczej zostaje zlecone usunięcie śliskości, co jest również odnotowane w raporcie. Wykonawca ma obowiązek zgłosić, kiedy rozpoczął i zakończył usługę. Później następuje kontrola wykonania usługi i jej efekt jest odnotowywany w raporcie. Jeżeli jest załamanie pogody, to działania są dostosowywane do sytuacji, przy czym zaczyna się od dróg I i II kategorii jako dróg przepustowych i komunikacji miejskiej. W dalszej kolejności skutki zimy usuwa się na drogach III i IV kategorii oraz drogach wewnętrznych, które są traktowane interwencyjnie i czynności na nich są podejmowane, jeżeli wpłynie jakieś zgłoszenie. Jeżeli są obfite opady śniegu, to podejmuje się decyzje o odśnieżaniu

wszystkich dróg, również III i IV kategorii. Ulica (...) jest ulicą II kategorii. Jest odśnieżana, a jeżeli jest gołoledź lub szadź, to jest posypywana solą. Stanem technicznym dróg zajmuje się Zarząd Dróg i Transportu w Ł..

[dowód: zeznania świadków: J. W. e-protokół rozprawy 00:14:26-00:27:22, M. K. e-protokół rozprawy 00:27:22-00:45:35 CD k.81 oraz M. O. e-protokół rozprawy 00:08:20-00:17:55 i A. S. e-protokół rozprawy 00:20:01-00:26:07 CD k.92]

Najbliżej miejsca zdarzenia meteorologiczne dane pomiarowo-obserwacyjne są zbierane w stacji IMGW-PIB Ł.-L., tj. w odległości ok. 15 km od ul. (...). Z danych tych wynika, że w dniach 26-27 stycznia 2016 r. temperatura powietrza była dodatnia, dochodząc w dniu 26 stycznia 2016 r. w godzinach rannych do ok. 3 stopni. Odnotowano wystąpienie opadów i mżawki.

[dowód: pismo i informacja meteorologiczna k.64]

Szkoda została zgłoszona do Zarządu Dróg i Transportu w dniu 6 września 2016 r.

[dowód: akta szkodowe k.52]

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda z uwagi na brak przesłanek, regulujących odpowiedzialność ubezpieczonego.

[dowód: pismo k.15]

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga ortopedy oraz wniosek pełnomocnika strony pozwanej o dopuszczenie dowodu opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Skoro powód nie wykazał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej, a zatem nie wykazał zasady odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...), to przeprowadzenie wnioskowanych dowodów, przedłużyłoby jedynie w sposób niezasadny postępowanie w sprawie, generując przy tym koszty postępowania.

Sąd Rejonowy, zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Szkada musi być zwykłym następstwem takiego zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współzycia społecznego (tak m. in. SN w wyroku z 26.03.2003 r., III CKN 1370/00).

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził roszczeń z tytułu zdarzenia, do którego doszło w dniu 27 stycznia 2016 r. na ulicy (...) w pobliżu przystanku autobusowego. W uzasadnieniu pozwu i w toku postępowania pełnomocnik powoda podnosił, że powód poślizgnął się na śliskiej, nieodśnieżonej, niczym nieposypanej nawierzchni drogi, doznając obrażeń.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 2222 ze zm.) budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Natomiast zgodnie z art. 20 pkt 4 cyt. ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

Obowiązki wynikające z cyt. ustawy o drogach publicznych sprowadzają się do obowiązku starannego działania. W konsekwencji nie nakładają one na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, lecz przewidują obowiązek podejmowania określonych działań, zmierzających m. in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu.

W wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. (III CK 317/05) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć, by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu, którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „aprobuje co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (tak m. in. SN w wyrokach z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1374/00, niepubl. i z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, niepubl.). Trafność tego stanowiska nie może być jednak rozumiana jako równoznaczna z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinonego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy zarządcy drogi był on w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na nim obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które - w razie ich podjęcia - umożliwiłyby zapewnienie utrzymania drogi w należytym stanie.

Ocena zatem spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się do ustalenia, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, aby zapobiec powstaniu szkody.

W rozpoznawanej sprawie powód poślizgnął się na ulicy (...), w pobliżu przystanku autobusowego, na który szedł, aby autobusem pojechać do sklepu na zakupy. Aby dotrzeć na przystanek, musiał przejść przez ulicę. Na tym odcinku nie ma żadnego przejścia dla pieszych. Po stronie, na której znajduje się przystanek autobusowy, nie ma chodnika.

Z informacji meteorologicznych uzyskanych z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w W. a pozyskanych w stacji najbliższej miejsca zdarzenia, która znajduje się w odległości ok. 15 km od ul. (...), wynika, że w dniu zdarzenia były dodatnie temperatury. Odnotowano wystąpienie opadów mżawki, a w godzinach późniejszych również opady deszczu.

Nawet gdyby przyjąć, że – jak zeznała świadek I. Z. – w miejscu zdarzenia była górka śniegu, to należy wskazać, że z doświadczenia życiowego wynika, że podczas czynności, mających na celu usunięcie skutków zimy, śnieg jest odgarniany, a w okolicach przystanków, chodników i przejść dla pieszych, są usypywane z niego przyzmy w miejscach, które nie kolidują z ciągami pieszo-jezdnymi. Jedynie w przypadku, gdy są bardzo długie i bardzo obfite opady śniegu w krótkim czasie, tak że przyzmy odgarniętego śniegu są bardzo duże, utrudniając swobodną komunikację, śnieg jest wywożony w inne miejsca. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, żeby zachodziła konieczność usuwania w ten sposób zalegających przyzmy śniegu.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka I. Z. oraz samego powoda, wynika, że w dniu zdarzenia ulica (...) była odśnieżona, należyście utrzymana i bezpieczna w użytkowaniu. Zarówno

świadek, jak i sam powód, nie mieli problemów w tym dniu w poruszaniu się, albowiem nie było ślisko. Powód wręcz zeznał, że poza miejscem zdarzenia wszystko było idealnie. Należy również podkreślić, że powód wiedział, że na wysokości, na jakiej przechodził przez ulicę, po drugiej stronie jezdni, na jej skraju, jest zagłębienie, w którym zbiera się czasem śnieg lub woda. Mógł, a w ocenie Sądu – powinien, również obrać inną drogę, całkowicie bezpieczną, aby dotrzeć na docelowy przystanek. Chciał jednak skrócić sobie drogę. Jak sam zeznał, pomimo tego, że znał ukształtowanie terenu, nie sądził, że coś złego może mu się przydarzyć. W sposób zupełnie świadomy wszedł w kałużę, znajdującą się na skraju drogi i zaczął po niej iść. Po zrobieniu 3-4 kroków, poślizgnął się i uległ wypadkowi.

Na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnik powoda dodatkowo podniósł, że zarządca drogi ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, albowiem ulica (...) w miejscu zdarzenia była nierówna, co doprowadziło do potknięcia się przez powoda i jego upadku.

Rozpatrując także powyższy zarzut powoda, Sąd uznał, że zarządcy drogi, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel nie można przypisać winy za zaistniałe zdarzenie. Nawet gdyby przyjąć, że miejsce zdarzenia nie było oblodzone, a na skraju jedni na skutek jej nierówności zbierała się woda, to należy podkreślić, że powód doskonale wiedział o nierównym ukształtowaniu jedni w tym miejscu, a mimo tego w pełni świadomie wszedł w kałużę i szedł jej skrajem, pomimo tego, że mógł iść inną drogą, aby ją ominąć. Z doświadczenia życiowego wynika, że kałuże tworzą się w miejscach, gdzie występują nierówności terenu, przy czym z uwagi na zalegającą w nich wodę, nie można przewidzieć, jakie ukształtowanie ma dno kałuży. Widząc kałuże, uczestnicy ruchu je omijają, a nie świadomie w nie wchodzi, albowiem nie mogą przewidzieć, co jest pod taflą wody. Powód wbrew wszelkim zasadom należytej ostrożności, w sposób lekkomyślny i niezgodny z logiką ani bezpieczeństwem ruchu, wszedł w kałużę tylko dlatego, że chciał skrócić sobie drogę. Również zatem z tego względu nie można za powstały wypadek winić zarządcy drogi, a tym samym przypisać winy stronie pozwanej jako jego ubezpieczycielowi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach w punkcie 2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, a zatem jest zobowiązany do zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej w kwocie 3600 zł (koszty zastępstwa procesowego). W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.